

ŚWIĄTKI I GOROLE

21 października odbył się wernisaż wystawy rzeźby ludowej Jana Misiorza. Znany ustronński twórca ludowy przygotował ekspozycję w związku z 60. rocznicą urodzin. Poniżej rozmowa z jubilatem.

Czy przed rzeźbą próbował pan realizować się w innych technikach plastycznych?

Zacząłem pracować dłutem dopiero w wieku 30 lat - rzeźba była pierwsza i jedyna. Choć zacząłem bardzo późno, to jednak była to kontynuacja tradycji rodzinnej. Mój ojciec - Jan Misiorz senior - uczył się rzeźbić u Ludwika Konarzewskiego. W Ustroniu funkcjonowała przed wojną szkoła plastyczna dla chłopców, w której uczono różnych technik plastycznych. Niestety po dwóch latach szkołę przeniesiono do Istebnej na Bucznik, gdzie pan Konarzewski wybudował dom. W latach 20. nie można było zarobić na życie rzeźbiarstwem i ojciec zmienił profesję.

Jak to się stało, że zaczął pan rzeźbić?

Najpierw pracowałem w służbie zdrowia, potem przekwalifikowałem się na turystykę - skończyłem studium ekonomii i organizacji turystyki w Krakowie - i zacząłem pracować w Orbisie. Jak widać te profesje nie mają nic wspólnego z twórczością plastyczną. Kiedy zmarł mój ojciec, zostały po nim dłuta i wtedy zacząłem próbować. Najpierw były małe rzeźby, potem płaskorzeźby. Kiedy zebrało się ich około stu, zapakowałem je do plecaka i pojechałem do Koniakowa, do znanego twórcy ludowego, pana Krężeloka. Obejrzał moje rzeźby, trochę skrytykował, coś poprawił, ale ukierunkował i od tego czasu mogę mówić o prawdziwym rzeźbiarstwie.

Gdzie wystawiał pan, sprzedawał swoje prace?

W latach 70., na początku 80., w czasie wielkiego boomu na rzeźbę ludową wykonywałem głównie pamiątki i dużo ich sprzedawałem. Moja działalność wystawiennicza rozpoczęła się dopiero końcem lat 70., kiedy zostałem przyjęty do „Brzimów” - grupy twórców, która powstała i na początku działała w Wiśle. Wtedy zostać „brzimem” nie było tak łatwo. Stali członkowie oglądali prace i przyjmowali nowych dopiero po pozytywnej ocenie. Pierwszą dużą partię rzeźb wykonałem dla zespołów regionalnych, występujących podczas Tygodnia Kultury Beskidzkiej. Pamiątki z naszych Beskidów pojechały wtedy do Grecji, Turcji, Gruzji, Włoch.

Pana droga do uznania za twórcę ludowego była bardzo długa. Jakie były przeszkody?

Trwało to długo, a wynikało z bardzo tradycyjnego, rygorystycznego podejścia do twórczości ludowej. Ubieganie się o status twórcy ludowego zacząłem 8 lat temu i za pierwszym razem mój wniosek został odrzucony. Przyjęty zostałem dopiero w 1998 roku. Pomogła mi w tym dyrektorka Muzeum Beskidzkiego w Wiśle pani Małgorzata Kiereś, opiniując rzeźby, które przedstawiłem w Zarządzie Głównym Stowarzyszenia Twórców Ludowych w Lublinie. Komisja składająca się z 68 członków - wybitnych etnografów, etnologów z całej Polski - oceniła 10 moich prac - pięć postaci góralskich i pięć postaci świętych.

(cd. na str. 2)



1 listopada zapalimy znicze na grobach naszych bliskich. Odwiedzimy cmentarze, wspominając będziemy tych, którzy odeszli od nas na zawsze. Nie zapomnijmy także o grobach opuszczonych.

W tym dniu o godzinie 14.00 na cmentarzu komunalnym odbędzie się nabożeństwo ekumeniczne, prowadzone przez duszpasterzy ewangelickich i katolickich.

Podobnie jak w ubiegłych latach przed wejściami na cmentarze odbędzie się kwesta przeprowadzona przez Towarzystwo Opieki nad Niepełnosprawnymi. Zebrane pieniądze przeznaczone zostaną na prowadzony przez TONN ośrodek dla dzieci niepełnosprawnych w Nierodzimiu.

JUBILEUSZ TECHNIKUM

W roku 2000 Technikum Mechaniczne w Ustroniu obchodzi 50. urodziny. W sobotę 28 października uroczystości rozpoczyna się o godz. 9.15 mszą świętą w kościele św. Klemensa, podczas której kazanie wygłosi ksiądz z parafii ewangelicko - augsburskiej. O godz. 10.30 w auli Gimnazjum Nr 1 w uroczystej sesji jubileuszowej wezmą udział nauczyciele, pracownicy, uczniowie, absolwenci, przedstawiciele władz. Wielu wrażeń dostarczy z pewnością spotkanie po latach, które odbędzie się w Technikum o godz. 12.30. Obchody zakończy bankiet absolwentów.



LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE dla DOROSŁYCH

w systemie
eksternistycznym
Zapisy:

- ☐ Ustroń (ZS Technicznych) w każdy wtorek w godz. 12.00-14.00,
- ☐ Cieszyń (ZSO im. M. Kopernika) - sekretariat; w każdy wtorek w godz. 15.00 - 17.00.

Informacje telefoniczne
tel. 0-604 493153, 0-604 273920,
033/8145444 i na afiszach.

ŚWIĄTKI I GOROLE

(cd. ze str. 1)

To jest dobry moment, żeby wyjaśnić, kto może być uznany za twórcę ludowego.

Kiedy po raz pierwszy składałem wniosek o przyjęcie do Stowarzyszenia, przewodniczącym komisji i bardzo krytycznym sędzią był profesor Rajfus. Miał on konserwatywne poglądy na to, kto może być twórcą ludowym. Nie mógł nim zostać na przykład człowiek, który był w galeriach, oglądał muzea Watykanu, czy prace wybitnych artystów. Zdaniem profesora twórcą ludowy mógł czerpać jedynie z głowy i otaczającej go przyrody. Obecnie te kryteria złagodzone, ale jednym z najważniejszych pozostał brak wykształcenia plastycznego.

A jeśli chodzi o same prace?

Twórczość ludowa zwana jest też twórczością prymitywną, a wynika to z nie zachowywania proporcji. Postać człowieka w rzeźbie klasycznej dzieli się zazwyczaj na 7 części i głowa ma wielkość jednej z nich. Inaczej w rzeźbie ludowej. Tutaj głowa, a także ręce są znacznie większe, nieproporcjonalnie duże w stosunku do reszty ciała. W rzeźbach przedstawiających jakieś konkretne zawody, postacie mają duże dłonie, a w nich trzymają charakterystyczne narzędzia i przedmioty, na przykład drwal siekierę, muzyk instrument.

Co pan najbardziej lubi rzeźbić?

Postacie związane z Beskidami - goroli, muzykantów, zbójników, robiłem też cykl o babach, na przykład „Baba piero”, „Baba ubija masło w maśliczce”. Bardzo lubię też rzeźbić frasołbiwego, kapliczki, świętych. Często startuję w konkursach na stajenkę, w tym roku też przygotowuję się na konkurs, który odbędzie się w Bielsku - Białej.

Czy twórcę ludowego obowiązuje zgodność rzeźby z oryginałem, czy panuje tu dowolność?

Ten temat jest bardzo ważny. Startując w jednym z konkursów, odbywających się na Zamku we Frydku Mistku, wykonałem trzy rzeźby przedstawiające istebniańskich górali. Oceniano nie tylko rzeźbę, sposób jej wykonania, ale także strój postaci i jego zgodność z tradycyjnym. Dokładnie oglądano brucelik, kierpce,

pas góralski. To wszystko było brane pod uwagę, ale ja na szczęście znam folklor Beskidów, odwiedzam lokalne muzea, bywam na festiwalach regionalnych. Tam podpatruję. Jeśli chodzi o świętki, to przed pracą, trzeba się dobrze przygotować teoretycznie, najlepiej czytając „Żywoty świętych”. Tam dowiemy się, kim była osoba, którą chce się przedstawić, jak się ubierała, w którym wieku żyła i jak żyła. Ostatnio rzeźbiłem Cyryla i Metodego - patronów Europy. Cyryl był zakonnikiem, a jego brat Metody - biskupem i nie można o tym nie wiedzieć, przystępując do wykonywania rzeźby.

W czym pan rzeźbi i jak ten proces twórczy przebiega?

Rzeźbię wyłącznie w lipie, ale musi to być dobre drewno, sezonowane przez co najmniej 5 lat. Nie może być zbyt suche, ani przemoknięte. Materiału na rzeźby nie bierze się też zbyt blisko korzenia, bo tam drewno jest twarde i ma nieregularne słoje. Z drzewem lipowym to jest taka ciekawa historia, że właściwie nie nadaje się do niczego innego poza rzeźbą, nie sprawdza się nawet jako drewno opałowe. Ale kiedy ludzie słyszą, że chce je kupić i wykorzystać rzeźbiarz, to wymyślają niesamowite ceny. Lipę kupuję więc na opał, a jej najlepsze kawałki przeznaczam na rzeźby. Zawsze dokładnie wiem, co będę rzeźbił. Najpierw siekierką z grubszą obrabiam kawałek drewna, potem zapinam do imadła i przystępuję do pracy zaczynając zawsze od góry. Jestem rzeźbiarzem bardzo niecierpliwym, czasem kończę swoje zamierzenia w ciągu 2, 3 godzin, czasem w ciągu jednego dnia. Wykonywałem rzeźby wysokości od 10 cm nawet do 2 metrów.

Rzeźba jest mniej popularną dziedziną plastyki, niż na przykład malarstwo. Czy w Ustroniu mamy młodych rzeźbiarzy?

Z tego co wiem, to nie. Mój syn zaczął rzeźbić, ale na razie wychodzą mu same diaby. Rzeźba jest bardzo popularna w rejonie Istebnej, Jaworzynki, Koniakowa.

Mówił pan, że w latach 20. nie można było zarobić na życie rzeźbieniem. Czy teraz coś się zmieniło, czy nadal trzeba to traktować jako hobby?

Sytuacja najlepiej wyglądała w latach 70. i na początku 80., wtedy sprzedawało się najwięcej. Teraz klienci pojawiają się sporadycznie, ale są zamówienia. Niedawno wykonywałem kapliczkę ze świętym Janem Nepomucenem do Skoczowa. Moje rzeźby wyjeżdżają też za granicę na przykład do Kanady. To ostatnie zamówienie złożyli mieszkańcy osiedla polsko - włoskiego, gdzie wszystkie domki wybudowane zostały w podobnym stylu, a ich cechą charakterystyczną jest rzeźba umieszczona w szczycie budynku. Polak - ustroniak, który tam mieszka, prosił rodzinę, żeby rzeźbę zamówiła właśnie w tutaj. W ten sposób mój góral grający na gajdach stanął w jednym z tych domków w Australii. Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiała: Monika Niemiec



J. Misiorz i jego rzeźby.

Fot. W. Suchta

TO I OWO OKOLICY

Jedną z atrakcji turystycznych Wisły jest ścieżka dydaktyczno-przyrodnicza, prowadząca z Czarnego na szczyt Baraniej Góry. Po drodze 16 punktów z osobliwościami przyrodniczymi. By spokojnie przejść całą trasę potrzeba trzech godzin.

Dwa roczniki absolwentów opuściło mury Studium Obsługi Celnej i Spedycyjnej. Powstało w 1998 r., korzystając z budynku Liceum Ogólnokształcącego im. Kopernika w Cieszynie.

90 członków zrzesza Związek Pszczelarzy w Wiśle. Każdy ma od kilku do kilkunastu rodzin pszczeli. W tej dekadzie prezentowali „pszczeli świat” dwukrotnie na fascynujących wystawach w Muzeum Beskidz-

kim. Placówka ta stale poszerza swoje zbiory o dawne ule, barcie i stare sprzęty pszczelarskie.

Cieszyński Klub Hokejowy przygotowuje sztuczne lodowisko przy Alei Piastowskiej do nowego sezonu. Sprawdzian techniczny przechodzą agregaty chłodzące i cała sieć technologiczna.

Zbliża się sezon polowań. Przed II wojną światową w la-

sach regionu cieszyńskiego można było spotkać z dubeltówką prezydenta Ignacego Mościckiego. Dzisiaj pojawiają się jedynie tzw. myśliwi dewizowi, strzelający do grubszej zwierzyny.

Mieszkańcy wsi Ochaby, Pierśca, Pogórza i dzielnicy Dolny Bór w Skoczowie korzystają z nowych wodociągów. Zostały wybudowane dzięki dotacji z funduszu Phare.

(nik)

KRONIKA MIEJSKA

Podczas odbywających się w Zakopanem Mistrzostw Polski w Skokach Narciarskich na igielicę ustronia **Grzegorz Śliwa** zajął czwarte miejsce za skoki długości 83 i 83,5 m. Zwyciężył **Robert Mateja** (85,5 i 86,5), drugi był **Wojciech Skupień** (86,5 i 90), trzeci **Adam Małysz** (84,5 i 84,5).

W Miejskim Domu Spokojnej Starości w Ustroniu goszczono mieszkańców domów pomocy z Cieszyna. Miłe spotkanie doszło do skutku dzięki pomocy finansowej firm: **Handel Detaliczny i Hurtowy Mięsem i Wędlinami - H. Chync, Konel s.c. - J. Kocy-an, S. Cibor, Mokate**. Mieszkańcy ustroniańskiego domu składają serdeczne podziękowania za przekazane dary. Wszyscy spędzili miło popołudnie, były tańce i śpiew przy akompaniamencie **Tadeusza Michalaka**, za co uczestnicy spotkania wyrażają swoją wdzięczność.



21-22 października odbył się w Ustroniu 32. Ogólnopolski Zjazd Młodzieży Ewangelickiej. Uroczyste otwarcie Zjazdu miało miejsce w kościele Apostoła Jakuba w sobotę 21 października. Młodzieży witali: ks. bp **Paweł Anweiler**, proboszcz ks. dr **Henryk Czembor**, ogólnopolski duszpasterz młodzieży ks. **Alfred Borski**, burmistrz **Jan Szwarec**. Inauguracyjny wykład wygłosił ks. H. Czembor. Pozdrowienie wystosował do uczestników Zjazdu zwierzchnik Kościoła ewangelicko-anglikańskiego w RP ks. Jan Szarek, który napisał m.in.: „*Jezus Chrystus ten sam i na wieki. Jeżeli stawiacie sobie pytania o sens życia, o to, czy poradzicie sobie z nim teraz, w dobie globalizacji, wszechobecności mediów i propagowanego zewsząd zła, to wiedźcie i pamiętajcie, że ten sam Chrystus, który przyciągał Was do serca wczoraj, który daje poczucie sensu i wspólnoty dzisiaj, będzie z Wami także i jutro, i zawsze, na wszystkich Waszych drogach.*” Zjazd odbywał się pod przewodnim hasłem „*Na przełomie tysiącleci*”. Były seminaria, spektakl „*Pasja*” zaprezentował „*Teatr A*” z Gliwic, koncert **Grzegorza Steca**. O 20.30 uczestnicy Zjazdu wyruszyli na Równicę gdzie modlono się „*Przy Kamieniu*”. W niedzielę odbyło się nabożeństwo ze spowiedzią i Komunią Świętą.

Z głębokim smutkiem i żalem przyjęliśmy wiadomość, że w dniu 11 października 2000 r. odeszła od nas na wieczny spoczynek, po długiej i ciężkiej chorobie, w wieku 56 lat

Śp. kol. mgr inż. Helena Wierzbanowska

Radna Rady Miasta Uzdrowiska Ustronia, przewodnicząca Komisji Układu Przestrzennego Miasta, Architektury i Inwestycji, członkini Komisji Rolnictwa i Przemysłu, członkini Koła PSL w Ustroniu Hermanicach.

Odeszła lubiana koleżanka, ciesząca się zaufaniem w środowisku, od młodości związana z ruchem ludowym i gospodarką miejską.

Cześć Jej pamięci

Zarząd Miejski PSL w Ustroniu

KRONIKA POLICYJNA

13.10.2000 r.

O godz. 14.20 na ul. Daszyńskiego w centrum miasta na jezdni wtargnęły nieletnie mieszkanki Ustronia wprost pod opłastrę.

13.10.2000 r.

O godz. 19.45 na skrzyżowaniu ulic Katowickiej z Cieszyńskiej kierujący renaultem mieszkaniec Wisły wymusił pierwszeństwo przejazdu i doprowadził do kolizji drogowej z audi 80 kierowanym przez mieszkańca Ustronia

15.10.2000 r.

O godz. 23.00 na ul. Cieszyńskiej

zatrzymano kierującego skodą nietrzeźwego mieszkańca Brennej. Badanie alkomatem wykazało 2,33 prom. Kierowca odmówił poddania się drugiemu badaniu i przewieziono go na badanie krwi. Już na pogotowiu nietrzeźwy znieważał funkcjonariusza policji, więc obok sprawy w kolegium za jazdę w stanie nietrzeźwym będzie również miał sprawę karną przed sądem za znieważenie policjanta na służbie.

18/19.10.2000 r.

W nocy z hurtowni przy ul. Kuźniczkiej skradziono furgonetkę mercedes 814. (ws)

STRAŻ MIEJSKA

14.10.2000 r.

W godzinach przedpołudniowych zauważono awarię światła na skrzyżowaniu ulic Cieszyńskiej i Katowickiej - na jednym ze słupów zerwane były urządzenia. Prowizorycznie zabezpieczono i naprawiono zwisającą na kablu sygnalizację, informując jednocześnie o awarii policję i zarządcę drogi. Uszkodzenie szybko zostało naprawione.

14.10.2000 r.

Mandatem w wys. 50 zł ukarano w Nierodzimiu kierowcę, który wjechał na wały rzeki Wisły.

15.10.2000 r.

W odpowiedzi na skargi mieszkańców interweniowano na ul. Gościńców, gdzie duża liczba zaparkowanych samochodów blokowała jezdnię powyżej Szpitala Uzdrowskiego i znacznie utrudniała ruch drogowy. Kierowcom wystawiono wezwania na komendę SM, a po zgłoszeniu, ukarano mandatami. Były to oso-

by odwiedzające kuracjuszy przebywających w Szpitalu.

16.10.2000 r.

Interweniowano na jednej z posesji przy ul. Zielonej, gdzie palono śmieci. Osobie odpowiedzialnej udzielono nagany i nakazano natychmiastowe zgaszenie ogniska.

16.10.2000 r.

W czasie kontroli ul. Akacjowej w miejscu, gdzie obowiązuje zakaz ruchu, ukarano kierowcę - mieszkańca Siemianowic, który zlekceważył znak zakazu.

16.10.2000 r.

Wspólnie z pracownikiem Wydziału Ochrony Środowiska UM przeprowadzono wizję lokalną przy ul. Stalmacha. Sprawa dotyczyła odprowadzania ścieków.

19.10.2000 r.

Interweniowano przy ul. Kasztanowej, gdzie stwierdzono zajęcie pasa drogi bez zezwolenia. Właściciel jednej z posesji wylał beton prosto na świeżo wyremontowaną drogę. Został wezwany na komendę SM. (mn)

PRZEGLĄD WYCIĄGU

Tak jak co roku w listopadzie nie będzie czynna kolej linowa na Czantorię. Od 30 października do 8 grudnia na kolei przeprowadzony zostanie jesienny przegląd i konserwacja urządzeń mechanicznych i elektrycznych.

Wznowienie ruchu pasażerskiego przewiduje się 9 grudnia.

POMOC DLA BEZDOMNYCH

Dom Ludzi Bezdomnych przy Parafii Dobrego Pasterza w Ustroniu Polanie, ul. Polańska 95 zwraca się z prośbą o pomoc do mieszkańców naszego miasta. Osobom, które znalazły tam schronienie, szczególnie jesienią i zimą bardzo potrzebne są ciepłe ubrania - kurtki, płaszcze, buty zimowe dla mężczyzn. Przewodzący dom wdzięczni będą również za przekazaną żywność: ziemniaki, kapustę itp. Za wszystkie dary serdecznie dziękują.

OŚWIADCZENIE

Oświadczam, że sp. „Salus” w czasie naszej dwutygodniowej współpracy nie podpisała ze mną umowy o pracę. Każdy, kto zarzuca mi łamanie prawa pracy w świetle artykułu o zakazie pracy u konkurencji lub niechęć do współpracy, świadomie działa na moją szkodę. Przepraszam pacjentów Ośrodka Zdrowia w Jaszowcu za sprawiony im, z winy osób trzecich, zawód.

Ewa Sitkiewicz



Życzenia nauczycielom składa E. Czembor. Fot. W. Suchta

W DNIU EDUKACJI

Tak jak w latach ubiegłych uroczyste w naszym mieście obchodzono Dzień Edukacji Narodowej, dawniej zwany Dniem Nauczyciela. Władze miasta spotykały się z wychowawcami naszych dzieci, by wyrazić im uznanie za codzienny trud kształcenia młodych ludzi.

Z okazji Dnia Edukacji Narodowej władze miasta nagrodziły wyróżniających się pracowników oświaty. W uroczystym spotkaniu w hotelu „Elektron” na Zawodziu uczestniczyli: przewodnicząca Rady Miasta **Emilia Czembor**, wiceprzewodniczący RM **Stanisław Malina**, burmistrz **Jan Szware**, zastępca burmistrza **Ireneusz Szarzec**, skarbnik miasta **Maria Komadowska**.

- Myślę, że praca w zawodzie nauczycielskim daje wymierne efekty i z całą pewnością może dać ogromną satysfakcję. Efekty tej pracy widoczne są jednak po latach, gdy ogląda się swoich wychowanków - co i jak robią, jakie zajmują stanowiska. To wy kształtujecie przyszłość naszego społeczeństwa, naszego narodu, naszej ojczyzny. Mamy pełną świadomość, że obowiązki, które wykonujecie są tak bardzo ważne - mówił przed wręczeniem nagród burmistrz.

Sukcesów w pracy życzyła nauczycielom E. Czembor:

- Tak to bywa, że na efekty pracy w tym zawodzie trzeba długo czekać. Wielu z państwa tych owoców swej pracy doświadczyło i wiem, że doświadczać będzie nadal. W tym szczególnym roku, roku wielu nadziei dla nauczycieli, nadziei nie wszystkich spełnionych, chciałabym zapewnić, że zarówno Rada naszego miasta jak i Zarząd z panami burmistrzami na czele, od wielu miesięcy zabiegają o to, żeby móc wywiązać się z zadań samorządu wobec oświaty. Jeżeli te nadzieje nie zostały spełnione, to nie jest to winą samorządu. My zawsze jesteśmy pełni uznania dla pracy nauczycieli.

Następnie wręczono nagrody: dyrektor SP-1 **Bogumile Czyż**, dyrektorowi SP-2 **Zbigniewowi Gruszczykowi**, dyrektor Przedszkola w Hermanicach **Marii Cholewie**, dyrektor Gimnazjum nr 1 **Marii Kaczmarek** oraz nauczycielkom: **Ewie Podżorskiej** z SP-2, **Agnieszce Woźniak** z SP-5 i **Janinie Banaś** z SP-5. (w)



Nagrodę z rąk burmistrza odbiera Z. Gruszczyk. Fot. W. Suchta

MOKATE NA POLAGRZE

Tegoroczna „Polagra” okazała się wyjątkowo udana dla ustroniejskiej firmy „Mokate”. Te największe w naszej części Europy międzynarodowe targi spożywcze są zwykle okazją do podsumowania dorobku producentów żywności, a także wyłuskania najbardziej atrakcyjnych towarów z aktualnej ich oferty. W przypadku „Mokate” tak właśnie się stało.

Firma otrzymała Złoty Medal za znakomicie przyjęty na rynku produkt dla dzieci - kakao z zestawem witamin „Biały Miś”. Warto przy okazji wspomnieć, że już na ubiegłorocznej „Polagrze” uznano je za swoiste odkrycie, a to przyczyniło się do przyznania „Mokate” piątego z kolei tytułu „Hit Polagry”. To wyróżnienie jest cenione wysoko przez wystawców z racji wyjątkowej procedury jego przyznania (głosują osoby zwiedzające Targi).

Teresa Mokrysz, dyrektor naczelny firmy, odebrała również przyznany przedsiębiorstwu - jedyny w historii targów - tytuł „Super Hitu”, wraz z wielkim, kryształowym pucharem.

Przy okazji targowych relacji warto odnotować utrwalenie się nowego wizerunku „Mokate”, które znane dotąd jako lider na rynku cappuccino, zaczyna w coraz większym stopniu być postrzegane jako liczący się uczestnik rynku słodkich i gorących napojów: czekolady do picia i kakao. Na targowych salonach dokonano również wręczenia certyfikatów uprawniających do użytkowania międzynarodowego symbolu najwyższej jakości „Q”. Znak ten będzie odąd wyróżniał zarówno kakao z witaminami jak i najpopularniejszą odmianę czekolady do picia - z dodatkiem magnezu.

W związku z wszystkimi wyróżnieniami, jakie tegoroczna „Polagra” przyniosła „Mokate”, specjalne gratulacje złożył **T. Mokrysz**, obecny na spotkaniu ze złotymi medalistami - **Artur Balazs**, minister rolnictwa i rozwoju wsi. (ch)



ZE ŚPIEWEM NA USTACH

Końcem września odbył się rajd Szkoły Podstawowej Nr 3 w Ustroniu Polanie. Uczniowie pod opieką nauczycieli i rodziców maszerowali na Orłową szlakami o odpowiednim, dostosowanym do wieku stopniu trudności. Towarzyszyła im piękna, jesienna pogoda - podziwiano skapaną w słońcu panoramę gór.

Na Orłowej uczniowie spotkali się około godziny 10. W miejscowym barku kupili napoje i uzupełnili spalone podczas wędrowki kalorie. Po krótkim odpoczynku już wszyscy razem zeszli zielonym szlakiem do Dobki, gdzie na polu biwakowym każde dziecko otrzymało gorący posiłek, przygotowany przez szkolną stołówkę.

Dzieci i dydakcja szkoły dziękują w tym miejscu kierownictwu „Leśnika” za wypożyczenie dużych termosów i przewiezienie do Dobki bigosu i herbaty. Podziękowania należą się także leśniczemu **Pawłowi Hernikowi**, który nieodpłatnie udostępnił pole biwakowe.

Na polu biwakowym dzieci świetnie się bawiły na huśtawkach i podczas gry w berka. Później rozpalono ognisko, pieczono kiełbasę i chleb. Siedząc w kręgu uczestnicy rajdu śpiewali piosenki turystyczne i regionalne. Humory dopisywały i dzieci zadowolone ze śpiewem na ustach wróciły do szkoły. **Jadwiga Konowol**



Nad grobem J. Pilcha przemówił I. Szarzec.

Fot. W. Suchta

PAMIĘCI JÓZEFA PILCHA

W piątą rocznicę śmierci historyka i bibliofila Józefa Pilcha odbył się po Międzyszkolny Konkurs Wiedzy o Ustroniu zorganizowany przez Muzeum Hutnictwa i Kuźnictwa. Przed rozpoczęciem konkursu młodzież wraz z wychowawcami złożyła wianki kwiatów i zapaliła znicze na grobie J. Pilcha na cmentarzu komunalnym.

- Po raz trzeci odbywa się Konkurs Wiedzy o Ustroniu imieniem Józefa Pilcha. W ten sposób chcemy kultywować pamięć i uszanować pracę Józefa Pilcha, który przez całe swoje życie dokumentował historię miasta i jego kulturę. Poświęcił się temu bez reszty. Chcemy, by przez ten konkurs młodzież korzystała z pracy J. Pilcha, mogła się wykazać tą wiedzą, by po latach przekazać ją swoim następcom - mówił nad grobem J. Pilcha zastępca burmistrza Ireneusz Szarzec.

Konkurs odbył się w Muzeum. Reprezentacje poszczególnych szkół odpowiadały na pytania dotyczące życia i dzieła J. Pilcha oraz historii najnowszej Ustronia. Najlepiej, często z trudnymi pytaniami, radzili sobie uczniowie SP-5 w Lipowcu, którzy zwyciężyli uzyskując łącznie 21 pkt. Następne miejsca zajęły szkoły: 2. SP-1 - 18 pkt., 3. SP-6 - 16 pkt., 4. SP-2 - 12 pkt., 5. SP-3 - 3 pkt. W klasyfikacji indywidualnej po dogrywce zwyciężył Kamil Heller wyprzedzając Ewę Tomicę - oboje z SP-5. Na trzecim miejscu sklasyfikowano Justynę Szczepańską z SP-1, natomiast na czwartym znalazły się cztery osoby z tą samą ilością punktów: Karolina Łapińska - SP-1, Agnieszka Kurczyk - SP-2, Monika Duda - SP-6 i Michał Rożnowicz - SP-6.

- Pod względem przygotowania młodzieży konkurs wypadł dość dobrze, tym bardziej, że VI klasa nie obejmuje historii najnowszej. Tu trzeba docenić pracę uczniów. Cieszę się, że Lipowiec, który nie jest szkołą z centrum wygrał konkurs dotyczący całego miasta - ocenił konkurs po jego zakończeniu zasiadający w jury dr Krzysztof Nowak. (ws)



Zwycięska drużyna SP-5.

Fot. W. Suchta

43-450 Ustroń

ul. Sportowa 9

tel. (033) 854 22 90

tel./fax (033) 854 25 52



WYTWARZAMY BETONY

METODĄ KOMPUTEROWĄ



**następujących marek: B7,5 -B40
oraz betony specjalne**

**Posiadamy własne
środki transportu
oraz pompy do podawania betonu.**

Solidny i trwały beton kupisz tylko u nas!

POMOC ZAMIAST LITOŚCI

I listopada przed wszystkimi ustronińskimi cmentarzami spotkamy osoby kwestujące na rzecz Ośrodka Rehabilitacyjno-Wychowawczego dla dzieci niepełnosprawnych w Nierodzimiu. Pieniądze zebrane podczas tej akcji pomogą w funkcjonowaniu placówki umożliwiającej rozwój dzieciom sprawnym inaczej. Placówki wyjątkowej, nie mającej ustawowo zagwarantowanych funduszy, utrzymującej się z dotacji z budżetu miasta, powiatu, dzięki darowiznom od sponsorów i hojności społeczeństwa. Organem prowadzącym Ośrodek w Nierodzimiu jest Towarzystwo Opieki nad Niepełnosprawnymi w Ustroniu. Jego członkowie to pasjonaci, częściowo rodzice, osoby, którym dobro dzieci leży na sercu. Ich na pewno spotkamy przed naszymi nekropoliami, ale także chętnie włączającą się do akcji młodzież szkolną, pedagogów, radnych, przedstawicieli władz samorządowych. Pieniądze, które wrzucimy do charakterystycznie oznaczonej puszką, pomogą w zapewnieniu lepszych warunków dzieciom z Ośrodka.

- Praca z tymi dziećmi daje dużo radości i satysfakcji. Problem? Właściwie nie zauważam. Wzajemna akceptacja pozwala na rozwiązanie wszystkich problemów. Każdy nauczyciel musi mieć serce do pracy z dziećmi. Tak jest wszędzie. Tutaj potrzeba może trochę więcej miłości, cierpliwości, wyrozumiałości - mówi **Elżbieta Gigiewicz**, nauczycielka z Ośrodka.

Dzieci, uczęszczające do Ośrodka w Nierodzimiu to mieszkańcy Ustronia i innych gmin naszego powiatu. Obecnie funkcjonują trzy grupy - maluchy, od 3 do 6 lat i dwie grupy dzieci pozostających w obowiązku szkolnym, dobrane na zasadzie podobieństwa możliwości, a nie na podstawie wieku.

- Tempo rozwoju jest u każdego dziecka inne - mówi dyrektor Ośrodka **Beata Choromańska - Matera**. - Są to dzieci, jak się teraz ładnie określa - ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi. Rozwijają się w różnym tempie, w różnym rytmie, ale w każdym przypadku jest to rozwój. Nie jest on szybki, efektywny, możliwości ustala się odrębnie dla każdego naszego wychowanka i na tej podstawie tworzy się odpowiedni program. Wszystko, co dzieje się tutaj - zajęcia dydaktyczne, zajęcia z psychologiem, rehabilitantem, mają na celu wspomaganie tego rozwoju.

W pracy z dziećmi niepełnosprawnymi, trzeba uzbroić się w cierpliwość, bo efekty przychodzą późno. Nie jest to proces, który można by porównać do nauki w szkole, gdzie uczeń pozna partię materiału, zda i może przejść dalej. Dwie starsze grupy realizują zupełnie inny program. W jednej z nich, do której należą dzieci mające mniejsze możliwości, stawia się głównie na samodzielną, samoobsługę, kulturę osobistą, dbałość o siebie i to wypełnia program szkolny. Uzupełniają go zajęcia plastyczne, muzyczne, ruchowe, ale jest to już wzbogacanie doświadczeń, aktywności dziecka. W drugiej grupie dzieci są bardziej samodzielne, posiadają podstawowe umiejętności i tam można wprowadzać elementy pisania, czytania.

Dyrektor porównuje dzieci do kwiatów wazonie, z których każdy jest inny, a razem tworzą pewną całość. Każde z nich coś wnosi do grupy i cechy pozytywne, i swoje problemy. W Ośrodku pracuje się nad indywidualnym rozwojem, ale równie ważne jest uspołecznienie, nauka życia wśród ludzi, kontroli nad odruchami, które czynią ich zachowanie mało „poprawnym”.

- Sama mam dziecko niepełnosprawne, więc jestem przyzwyczajona do tego typu kontaktów. Może było mi łatwiej zaakceptować te dzieci, niż osobom, które wcześniej nie spotykały się ze sprawnymi inaczej - wyjaśnia **Irena Bieta**, asystentka pedagoga. - Z własnego doświadczenia wiem, że tego typu ośrodki są bardzo potrzebne. Dla matki jest to chwila wytchnienia, a dla dziecka możliwość kontaktu z innymi ludźmi, z rówieśnikami. Dzieci są bardzo żyte ze sobą. Gdy kogoś nie ma, pytają dlaczego, kiedy znowu przyjdzie. Lubię te dzieci, nasze wspólne wycieczki, zabawy. One też przywiązują się do nas, każde z nich ma swoją ulubioną panią, powstaje między nami więź przyjaźni.

- Wiele się zmieniło w podejściu do niepełnosprawnych, ale wciąż jeszcze społeczeństwo postrzega nasze dzieci w sposób demoniczny - stwierdza dyrektor Ośrodka. - Coraz rzadziej się zdarza, że ludzie reagują strachem, odrazą przy kontaktach z osobami upośledzonymi, jednak wciąż spotykamy się z takimi zachowaniami.



W Nierodzimiu dzieci rozwijają swoje umiejętności manualne.

Dzieci z przedszkola, z którymi podopieczni Ośrodka stykają się na co dzień, nie zauważają odmiennej fizyczności kolegów, ale zwracają uwagę na niektóre zachowania. Pytają, dlaczego jest tak głośno, albo dlaczego „oni” tak długo jedzą. Wystarcza im tłumaczenie, że wynika to z ich osobistych możliwości, charakteru, stwierdzenie, że tacy po prostu są. Również uczniowie ustronińskich szkół, z którymi współpracuje Ośrodek, szczególnie ze Szkoły Podstawowej Nr 2, nie traktują dzieci niepełnosprawnych jak kogoś nie z tego świata. Wręcz przeciwnie - nawiązuje się między nimi nić porozumienia i sympatii.

- Jedną z nauczycielek powiedziała nam kiedyś, że na pytanie, co uczniowie zrobiliby, gdyby zamienili się w dobre wróżki, wszystkie stwierdziły, że chciałyby podarować zdrowie naszym dzieciom - wspomina **B. Choromańska-Matera**. - Ta postawa zrozumienia dla odmienności naszych wychowanków rodzi się przede wszystkim poprzez kontakt. Najwięcej problemów mają z tym osoby, które nie miały styczności z ludźmi niepełnosprawnymi.

Dzieci spotykają się również z postawą pełną współczucia i litości. Takie zachowania nie wypływają ze złej woli, ale podopieczni ośrodka nie potrzebują litości, jak podkreśla pani dyrektor. Potrzebują konkretnej, profesjonalnej pomocy w usprawnianiu swoich zmysłów, rozwijaniu umiejętności manualnych. To najlepsze, co można im dać.

- Trudno powiedzieć, co jest najbardziej satysfakcjonujące w tej pracy, ale myślę, że sam kontakt z dziećmi. Pozwala on nieco inaczej, bardziej refleksyjnie spojrzeć na własne życie. To, że chodzimy, że mamy sprawne ręce, wydaje nam się oczywiste, ale praca tutaj nadaje tym kwestiom odmienną perspektywę. Mogę powiedzieć, że wiele rzeczy odkryłam dzięki kontaktom z tymi dziećmi - stwierdza nauczycielka **Iwona Kukla**.

„Tak wiele, a może tak niewiele potrzeba, by świat ludzi *sprawnych inaczej* nabrał kolorów i stał się doświadczeniem zmieniającym jakość życia” - napisała prezes Towarzystwa Opieki nad Niepełnosprawnymi **Emilia Czembor**, przedstawiając historię i działalność TONN w Kalendarzu Ustronińskim '2000.

My też możemy w tym pomóc.

Monika Niemiec



Osobą, która stale współpracuje z Ośrodkiem jest **Ewa Rakowska**, właścicielka lokalu „Pod Bocianem”. Zaprasza dzieci na kielbaski, kołoczki i wspólną zabawę.

CHÓR AVE W LUHAČOVICACH

Na ręce proboszcza parafii św. Klemensa, ks. Antoniego Sapoty – prezesa Stowarzyszenia Parafialny Chór „AVE” – wpłynęło zaproszenie z czeskich Luhačovic, od tamtejszego proboszcza, aby wspólnie z mieszkańcami tego miasta dziękować Panu Bogu za Jego dar w postaci zebranych plonów z pól, sadów i ogrodów, uświetniając pieśnią uroczystości dożynkowe.

Chór „AVE” śpiewa przy parafii św. Klemensa od kilku lat. Od pięciu – działa w ramach Stowarzyszenia. Chórzyści uświetniają swoim śpiewem ważniejsze uroczystości kościelne i rocznicowe, nie tylko w swojej parafii, ale także w innych świątyniach naszego miasta, kraju, a nawet za granicą. Śpiewali dla Ojca Świętego, koncertowali w mieście partnerskim Neukirchen – Vluyn wspólnie z tamtejszym chórem „Quirinius”. Wielokrotnie mogliśmy usłyszeć ich śpiewających w koncertach ekumenicznych – kołęd i pieśni pasyjnej – zarówno w kościele katolickim jak i ewangelickim. Od wielu lat funkcję dyrygenta pełni mgr Alicja Adamczyk, dyrygując ok. 40 osobową grupą. Głównym celem działalności Stowarzyszenia jest oczywiście śpiew – na chwałę Bożą i dla rozradowania słuchaczy. Jednak to nie wszystko. W ubiegłym roku Stowarzyszenie zorganizowało wakacje dla dzieci z Fastowa na Ukrainie. Chórzyści spotykają się także towarzysko – z okazji imienin, urodzin, w dniu św. Cecylii, na tradycyjnym pieczeniu jajecznic czy przy opłatku oraz w czasie prób. Od ponad roku Stowarzyszenie poszerzyło swoją działalność o Scholę dziecięcą – młodzieżową „Maryja”. Ta śpiewająca grupa dzieci – dziewcząt i chłopców – należących do Dzieci Maryi powstała i działa dzięki zaangażowaniu siostry Justyny i pana Tomasza Kamińskiego. Można je usłyszeć podczas Mszy św. niedzielnej o godz. 10.30. Od kilku tygodni wyróżniają się od innych dzieci niebieskimi pelerynkami. Po raz pierwszy wystąpiły wspólnie z chórem „AVE”, śpiewając kołędę w czasie ostatnich świąt Bożego Narodzenia.

Teraz odpowiadając na zaproszenie proboszcza luhačovickiej parafii, chórzyści zaproponowali dzieciom wspólny wyjazd.

W sobotę, 7 października, z parkingu przy kościele wyjechały dwa rozśpiewane autokary, kierując się w stronę czeskiej granicy i dalej w stronę Stramberka, gdzie mieli pierwszy postój. Po zwiedzeniu tego pięknego miasta i kościoła parafialnego pojechali do Velehradu, miejsca z którego święci Cyryl i Metody wyruszyli w odległe krańce Europy, niosąc z sobą kult św. Klemensa, papieża i męczennika. W tamtejszym kościele ks. prob. Antoni Sapota od-



prawił Mszę św., w czasie której nasi chórzyści „ożywili” mury świątyni i dziękowali Bogu za Patrona naszej Parafii. Nocleg mieli w Ostrojskiej Novej Vsi. Po zjedzeniu posiłku, mimo późnej pory, zarówno starsi jak i dzieci, odbyli jeszcze próbę śpiewu przed czekającym ich następnego dnia występem. Dzieci nigdy wcześniej nie śpiewały dla obcych słuchaczy. Nie były jednak stremowane, i ich śpiew w czasie Mszy św. dożynkowej w luhačovickim kościele brzmiał czysto i dojrzałe; bardzo się wszystkim podobały. Dobrze zaprezentował się również chór „AVE”, którym tym razem dyrygowała pani Karolina Dyba. Tradycją tamtejszych stron jest obdzielanie bochnem chleba ze świeżo zebranego ziarna. Jak wszyscy obecni, także nasi chórzyści ten chleb dostali. Potem musieli jeszcze pojechać do parafii w Pozlovicach, gdzie również śpiewali; chór w czasie Mszy św., a dzieci przed i po Mszy św.

Zbliżało się południe i trzeba było myśleć o powrocie do Ustronia, w tym dniu odbywały się bowiem wybory prezydenckie, a wszyscy dorośli chcieli zagłosować. Zdążyli jednak zjeść obiad, na który do salek przykościelnych zaprosili ich parafianie z Luhačovic. W tym czasie spotkali się z przedstawicielami władz miasta, dla których śpiewali *góralskie pieśničky*.

Dzieci były bardzo zadowolone, że mogły śpiewać wspólnie z dorosłymi, godnie prezentować naszą parafię i nasze miasto.

Kończąc tę relację, życzę wszystkim śpiewającym, z okazji zbliżającego się wspomnienia św. Cecylii, patronki chórów, aby za jej wstawiennictwem zawsze aktualne było wezwanie Goethego: „Gdzie słyszysz śpiew tam idź, tam dobre serca mają. Źli ludzie, wierzaj mi, ci nigdy nie śpiewają”. **Barbara Langhammer**

MAKOWICZ W USTRONIU

Już pierwszy, ubiegłoroczny koncert Adama Makowicza w Ustroniu można nazwać wydarzeniem historycznym, a tu szykuje nam się drugi recital tego znakomitego, uznanego na całym świecie pianisty jazzowego. Niektórzy pytają wręcz, czy to aby na pewno ten Adam Makowicz występuje w naszym mieście.

Ścisłe kontakty z tym wybitnym muzykiem nawiązano przy okazji przygotowywania Kalendarza Ustrońskiego na rok 2000. Zaproponowano mi przeprowadzenie wywiadu z panem Makowiczem. Byłam zachwycona. „Rozmawialiśmy” telefonicznie, za pomocą faxu, internetu i wtedy jeszcze nie wiedziałam, że będę miała okazję porozmawiać z nim „na żywo” i jeszcze wysłuchać koncertu.

Pan Makowicz wraz z małżonką przyjeżdża do Ustronia co roku, aby 1 listopada złożyć kwiaty na grobie rodziców. Do swojego domu w Jaszowcu wraca z największą przyjemnością. Gdyby pozwalała na to praca, robiłby to częściej, najchętniej zimą – biel, Czantorii, cisza, ciepło Świąt Bożego Narodzenia wryły się w jego pamięć i serce najmocniej. W tym domu mieszkała matka artysty – Maria Matyszkowicz. Wielu ustroniaków pamięta ją z lekcji gry na pianinie.

W zeszłym roku Adam Makowicz wraz z małżonką Ireną odwiedzili również naszą redakcję, gdzie spotkali się z wielokrotnym mistrzem w chodzie Robertem Korzeniowskim. Ich rozmowę zamieściliśmy w wydaniu świątecznym GU. Wszyscy, którzy spotkali się z pianistą twierdzą, że nie ma w sobie nic z gwiazdorstwa. Jest skromny, serdeczny, wesoły. Można go było spotkać na ulicach Ustronia. Nie dał się długo namawiać na koncert, mimo że akustyka nie ta i fortepian, delikatnie mówiąc, nie spełniał wymagań artysty. Jednak sala była pełna, a pianista wyraźnie wzruszony,

choć uznaniem i sympatią obdarowuje go publiczność największych sal koncertowych świata. Artysta postanowił, że dochód ze sprzedaży biletów przeznaczony zostanie na Ośrodek Rehabilitacyjno - Wychowawczy w Nierodzimiu. Tak będzie również w tym roku.

Chyba nie trzeba specjalnie zapraszać na tegoroczny koncert. Wypada na nim być choćby z dobrze rozumianego snobizmu.

W sali widowiskowej MDK „Prażakówka”, 3 listopada o godz. 19.00 Adam Makowicz z pewnością ponownie oczaruje słuchaczy. **Monika Niemiec**



A. Makowicz zapoznaje się z fortepianem przed ubiegłorocznym koncertem w Ustroniu. Fot. W. Suchta



TO JUŻ KLASYKA

14 października Trio Janusza Strobla zainaugurowało pierwszą Ustrońską Jesień Muzyczną. Kilkadziesiąt osób miało okazję wysłuchać koncertu w wykonaniu mistrza gitary klasycznej J. Strobla, któremu towarzyszyli: Zbigniew Wegehaupt na kontrabasie i Cezary Konrad na perkusji. Na program złożyły się kompozycje J. Strobla, a także bardzo żywo przyjmowane utwory muzyki latynoamerykańskiej Antonio Carlosa Jobima i Baden Powela. Po koncercie J. Strobel zgodził się na krótką rozmowę:

To nie pierwsza pana wizyta w Ustroniu?

Tak, byłem tu już kilka razy. O ile sobie przypominam ostatnio grałem tu z Hanną Banaszak. Przyjeżdżam tu na niedługo, ale zawsze z największą przyjemnością. Pochodzę z Kaszub i przyznaję, że w góry niewiele chodzę.

A jak ocenia pan dzisiejszy koncert?

Grało się wspaniale, pomimo iż na początku wydawało mi się, że akustyka tej sali nie jest najlepsza dla tego typu muzyki. Myślałem, że kwartet smyczkowy, czy gitara solo brzmiałyby tu pięknie, natomiast dla gitary z perkusją i kontrabasem nie są to najlepsze warunki. Na szczęście przyszła publiczność, która wspaniale wytrzymała salę i grało się urzekająco. Do tego uroczą atmosferę, czego najlepszy dowód, że nawet się nie zorientowałem, że koncert trwał prawie dwie godziny. Może więc za długo to trwało, ale grało mi się wspaniale.

Czyli trio obroniło się w Ustroniu?

W ogóle trio jest dla mnie optymalnym składem dla wyrażenia wszystkich tajemnic gitary klasycznej, wszystkiego co chcę przekazać. Właśnie grając w trio jestem w stanie najwięcej wyrazić i

najlepiej udaje mi się zrealizować wszystkie propozycje, jestem w stanie najszerzej otworzyć się od strony artystycznej. Granie solowe jest niestety ograniczone.

Dziś przyjmowany jest pan jak klasyk. Dwadzieścia lat temu, gdy pan grał, towarzyszyła temu żywsza i bardziej bezpośrednia publiczność. Wtedy był pan idolem młodych ludzi. Jak dzisiaj się panu występuje na koncertach?

Sporo czasu minęło - bez mała trzydzieści lat. To były inne lata. Dziś żyjemy w kraju pieśni biesiadnej. Z wiekiem przychodzi bardziej zmysłowy niż żywiołowy stosunek do muzyki. Przynajmniej u mnie tak się dzieje. W tej chwili coraz rzadziej zastanawiam się nad tym co ludziom mogłoby się podobać, a coraz częściej myślę, co chciałbym przekazać z tego co we mnie się kotłuje. Piszę dużo muzyki i takie koncerty dają mi możliwość konfrontacji tego co robię.

Publiczność pańskich koncertów, to chyba tak jak w Ustroniu, przede wszystkim ludzie z pana generacji. Czy dla nich specjalnie pan gra?

Trudno powiedzieć. We mnie mieści się i dziecko i starzec. Wszystko co robię jest naiwne, ale często też głęboko przemysłane, niemniej cały czas buduję muzykę na strukturze wrażliwości i nie jest dla mnie istotne dla ludzi w jakim wieku gram. Jednak jak by na to wszystko nie patrzeć, jest to muzyka, w której młodzież chyba nie gustuje, tak jak w latach 60. czy 70. Mieliśmy wtedy inne zainteresowania. Broń Boże nie ganię tego czym się dzisiaj młodzież interesuje. Jeżeli jednak mogę jakąś uwagę wtrącić, to bardziej ganię media, które w moim odczuciu bardzo skrótowo i jednostronnie przekazują wartości muzyczne nie zawsze najwyższych lotów.

Rozmawiał: **Wojciech Suchta**



J. Strobel i Z. Wegehaupt.

Fot. W. Suchta

Husqvarna

PROMOCJA

16.10. - 9.12.2000

1439,-
1299,-

pilarka 350

W naszej bogatej ofercie znajdziesz także:
Pilarka P 351 już za 640,-
Odśnieżarki

Zapraszamy do sklepów:

Ustroń
 3 Maja 108
 tel. (033) 8543521 wew. 34
 tel. kom.: 0/602394853
 pon.-pt. 8⁰⁰ - 16⁰⁰
 sob. 9⁰⁰ - 12⁰⁰

Cieszyn
 Stary Targ 12
 Tel.: (033) 858 18 22
 pon.-pt. 9⁰⁰ - 16⁰⁰

Zapewniamy autoryzowany serwis gwarancyjny i pogwarancyjny oraz fachową obsługę.

„KAROR” sc M. Szurbatowski i spółka zatrudni rencistów z III i II grupą oraz osoby pełnosprawne na stanowisko portiera-rewidenta.

Nabory odbędą się
w dniu 30 października w godz. 9.00 - 10.00
w Hotelu MUFLON w Ustroniu, ul. Sanatoryjna 32.

Z dniem 1 listopada br. Przedsiębiorstwo Komunalne wprowadza oddzielną zbiórkę popiołu z budynków mieszkalnych. Zgodnie z Uchwałą Rady Miejskiej o utrzymaniu porządku i czystości, popiół powinien być gromadzony w odrębnych pojemnikach. Aby uniknąć kłopotów przy zbiórce, prosimy o oznakowanie kubłów z popiołem na czerwono, jeżeli ktoś nie ma możliwości oznakowania we własnym zakresie - może nabyć odpowiednią naklejkę u kierowców śmieciarek lub w siedzibie Przedsiębiorstwa Komunalnego przy ul. Konopnickiej 40.

Jeśli w kubły będą inne odpady - nie będzie on zabierany w trakcie zbiórki. W kubłach tych powinien być tylko czysty popiół. Odbiór popiołu odbywał się będzie jeden raz w miesiącu w pierwszym terminie wywozu śmieci, zgodnie z obowiązującym dotychczas harmonogramem.

LISTY DO REDAKCJI

Obecny stan organizacji ruchu samochodowego w osiedlach Cieszyńskie i „Mariensztat” nie zadowala aktualnie żadnej strony, jednak daje częściową ulgę mieszkańcom budynku nr 1 i pozostałym budynków na os. Cieszyńskim, którzy w związku ze wzrostem popularności oddziału banku narażani byli na blokadę wejść do swoich budynków.

Doraźnie wprowadzone rozwiązanie, rozładowuje częściowo także sytuację miejsc parkingowo - postojowych w bezpośredniej bliskości banku, dzięki czemu kierowcy najbardziej „wygodni” nie jeżdżą w poszukiwaniu luki dla postawienia swojego pojazdu lub wyjazdu z miejsca postoju przed bankiem - przez teren osiedlowy.

Od wielu lat drogi osiedlowe wykorzystywane są także jako przełotowe przez dowożących swoje pociechy do szkoły, czemu trudno jest się do końca przeciwstawić. Stanowi to jednak spore utrudnienie dla życia wewnątrzosiedlowego.

Drogi osiedlowe są w posiadaniu mieszkańców osiedla, którzy bezpośrednio z własnych funduszy je remontują, sprzątają, odśnieżają, opłacają podatek od nieruchomości, wnoszą opłatę za wieczyste użytkowanie itp. co odróżnia te drogi od pozostałych i daje legitymację do domagania się rozwiązań im przyjaznych.

Na dzień dzisiejszy potrzebne są opracowania uzgodnione ze wszystkim i stronami mającymi tytuł prawny do współdecydowania w rozwiązaniu problemu. Po wyjaśnieniu wszystkich możliwych szans rozwiązania problemu, Zarząd Spółdzielni zleci opracowanie dokumentacji organizacji ruchu w obrębie osiedla Cieszyńskiego, która po zatwierdzeniu zostanie wdrożona.

Przywołane w publikacji zdarzenie (Kronika Miejska - Gazeta Ustrońska nr 40/2000) związane z blokadą przejazdu na drodze wjazdowej do osiedli - nie wywołało „komunikacyjnego szoku” w osiedlach i komunikacji tych osiedli z otoczeniem. Utrudnienie ograniczające przejeżdżność drogi do osiedli przyjęte zostało przez kierowców ze zrozumieniem, za co tą drogą dziękujemy.

Przed ostatecznym rozwiązaniem problemu wjazdu do osiedla Cieszyńskiego gazony blokujące wjazd do osiedla zostaną wymienione na mniejsze, które w sytuacji awaryjnej, będą mogły być usunięte.

Wyjaśniamy także, że zaopatrzenie placówek handlowo - usługowych nie powinno ograniczać ruchu na ulicy wjazdowej do osiedli, ponieważ plac - parking, tym celom służący, znajduje się w bezpośredniej bliskości tych lokali.

Zastępca prezesa zarządu mgr inż. Józef Węglorz

Ostatnio na łamach Gazety Ustrońskiej gości temat Kolejki Linowej. Mieszkam w Ustroniu i szczerze muszę przyznać, że jak pojawiają się u mnie goście „z Polski”, to pierwszym punktem programu uatrakcyjnienia pobytu, jest wyjazd na Czantorię. Jest gwarancją przeżyć i duma mnie rozpiera, gdy goście zachwycają się naszym miastem.

Ale. Już od dawna w mojej głowie pojawia się to „ale”.

Ale dlaczego np. w okresie zimowym nie można ZA DARMO na wolne miejsca, wpuszczać za okazaniem legitymacji szkolnej ustrońskich nastolatków? W poniedziałki, wtorki, aż do soboty każdego dnia na górę wjeżdża tysiące pustych krzesełek.

Pojęcia nie mam, ile prądu więcej zużywa się przy zajętych, a nie pustych podróżujących krzesełkach, ale na pewno można to wyliczyć. Ustroń bardzo biedny nie jest, a raczej swoich najmniejszych mieszkańców bardzo nie rozpieszcza. Przypuszczam, że pokrycie tych kosztów byłoby możliwe. Niewielu małych ludzi stać na zjeżdżanie z Czantorii. Nie dyskutując o cenach biletów, jest to za drogie na przeciętną kieszeń. W rezultacie, co piąty potrafi jeździć na nartach. I to jest chyba wstyd, bo na równi z rowerami górskimi, powinien być to „narodowy” sport ustroniaków.

Mineły czasy bardzo drogiego sprzętu, dziś na giełdzie można się wyposażyć za kilkadziesiąt złotych (oczywiście nie w nowe narty).

Z mojego okna w pokoju widać stok zjazdowy na Czantorii, czasami na białym tle pojawi się czarna plamka szusującego nartarza, ale to z reguły nie jest mieszkanie naszego miasta. Nasi przyszli nartarzy w tym czasie leżą przed telewizorami i czekają na mądre decyzje władz samorządowych.

Imię i nazwisko do wiadomości redakcji



Nowo powstała przychodnia NZOZ
w Ustroniu, ul. Drozdów 6

“MEDICA” S.C.

rozpoczęła działalność w zakresie
Podstawowej Opieki Zdrowotnej.
Umowa z Śląską Kasą Chorych.

Przychodnia Lekarza Rodzinnego czynna od poniedziałku do piątku w godzinach od 7.00 do 21.00, w soboty od 7.00 do 16.00. Poza godzinami czasu pracy poradni lekarz dyżurny jest dostępny pod nr telefonu 854 56 16.

Lekarze, świadczący usługi w ramach POZ:

- dr n. med. specjalista chorób dziecięcych **Tomasz Dyrda** - kierownik przychodni
- spec. chorób wewnętrznych **Michał Trybus**
- lek. med. **Ewa Sitkiewicz**
- lek. med. **Alicja Krysta**

telefon: 854 56 16

Zapraszamy do składania deklaracji.



W ORLIM GNIEŹDZIE

Początkiem października na zaproszenie pracowników Regionalnej Izby Obrachunkowej do ośrodka wypoczynkowego „Orle Gniazdo” w Szczyrku pojechała Dziecięca Estrada Regionalna „Równica”. Koncertu wysłuchali uczestnicy konferencji, a finał tego spotkania był zupełnie zaskakujący. Pracownicy i goście RIO tak zachwycali się występem ustrońskiego zespołu, że o godzinie 22.30 dzieci były jeszcze na scenie. Trzykrotnie na stojąco oklaskiwano młodych artystów, domagając się bisów. Śpiewano wspólnie szlagiery m. in. „Szła dziewczeczka do laseczka”, „Zachodzi słoneczko”, „Zasiali górale”, „Ustrońskie polany - ustronński las” oraz ostatni przebój „Równicy” - „Szóstkech dała”. Atmosfera na sali stawała się coraz bardziej gorąca. Obecny tam burmistrz Szczyrku i kierownictwo konferencji wyrażali słowa największego uznania pod adresem Renaty Ciszewskiej, mówiąc, że takiego zespołu jeszcze nigdy nie widzieli. Po występie jeszcze rozmawiano, wymieniano wizytówki. Dzień wcześniej dla uczestników konferencji wystąpiła Ewa Kuklińska, ale podkreślano, że dzieci z „Równicy” podobały się dużo bardziej. (es)

OGŁOSZENIA DROBNE

Sprzedam skaner A4 Primax Colorado D600, cena 350 zł. Tel. 851-86-86.

Videofilmowanie.
Tel. 854-38-27, 0603-580-651.

Sprzedam atlas. Tel. 0-601-077-019.

Sprzedam cinquecento 704, 93 r.
Tel. 854-49-17.

„MISS K” – jakość, szyk, elegancja.
Ustroń, ul. Daszyńskiego 70a.
Zapraszamy.

„U Marusia”, ul. Grażyńskiego 27, tel.
854-49-97. Bankiety, przyjęcia,
organizacja ognisk, domowa kuchnia.
Zapraszamy.

USTKA, tel. (0-59) 814-72-30.
Zamienię na obiekty o podobnych
parametrach lub sprzedam:

1) DOM JEDNORODZINNY
130m², + podpiwnicze 70m², garaż,
działka 1000m², piętrowy, 5 pokoi,
2 łazienki – cena 330.000 zł;
2) PENSJONAT 370m², 2 garaże,
działka 5,5a, 2 piętra, 8 pokoi,
2 kuchnie, salon 50m² – cena
550.000 zł.

SERWIS-DENT ekspresowa naprawa
protez. Ustroń, ul. Stawowa 2.
Tel. 854-35-66.

Anglia – przetwórnictwo, budowy.
Tel. 0-605-043-346.

Malowanie, tapetowanie, gładź
szpachlowa. Solidnie i tanio.
Tel. 854-70-43.

Przyjmę uczennicę w zawodzie fryzjer od
razu. Tel. 854-16-42, 0-604-425-731.

Sprzedam mieszkanie M2, 37 m², 7
piętro, widok na Czantorię. Słoneczne,
balkon, telefon. Tel. 854-12-16.

Sprzedam glukometr firmy ACCU-
TREND. Tel. 854-23-73.

Biuro rachunkowe z koncesją – pełny
zakres usług księgowych, ZUS.
Tel. 854-47-20.

Indywidualne nauczanie języka
niemieckiego oraz tłumaczenia.
Tel/fax (0-33) 854-74-67.

J. francuski – korepetycje. Tel. 854-70-26.

Otwarta nowa linia mikrobusu na trasie
Ustroń Rynek – Leszna Granica, pon. –
pt. godz. 15³⁰. Tel. 0-605-542-340.

Usługi projektowe – architektoniczne
+ media. Tel. 854-49-55, 852-26-53.

Więźby dachowe – produkcja, montaż,
ceny konkurencyjne.
Tel. 0-601-912-629.

„AUTOMATYKA UŻYTKOWA” inż.
Krzysztof Suchanek. Wykonuje
instalacje elektryczne, alarmowe
i antenowe. Tel. 0501-535-898.



**KOMIS
TELEFONÓW
KOMÓRKOWYCH**
SKUP-SPRZEDAŻ-WYMIANA
USUWANIE-SIMLOKÓW

**STUDIO GRAFIKI
KOMPUTEROWEJ**
Firma CAPRI
Ustroń, ul. Daszyńskiego 26
tel. 854-45-84
WYKONA:
✓ prace dyplomowe
✓ wizytówki
✓ foldery itp.
ZAPRASZAMY!

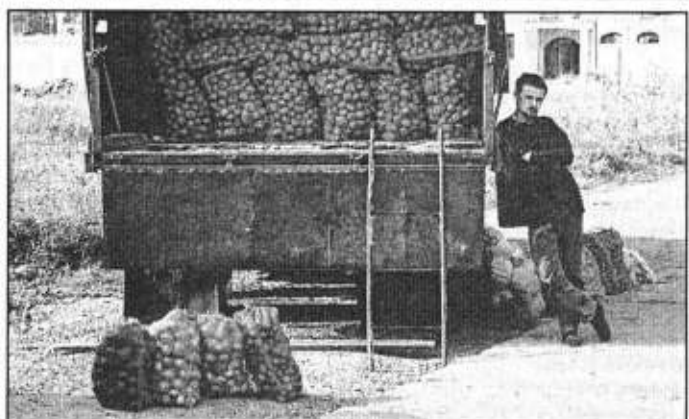
OKNA

NAJNIŻSZE CENY

F.H. „BESTA”
Ustroń-Hermanice, ul.
Skoczowska 47 E
(obok kolektury LOTTO)
tel. 854-53-98

DYŻURY APTEK

Do 28 października apteka „Pod Najadą” przy ul. 3 Maja.
Od 28 października do 4 listopada apteka „Na Zawodzie” przy ul.
Sanatoryjnej
Przejęcie dyżuru następuje o godz. 8.00.



Ziemniaczany sezon.

Fot. W. Suchta

BIURO STRATEGII I PRZEDSIĘBIORCZOŚCI

Główny Specjalista ds. RZON

Tabliczka przed wejściem do jednego z biur w Starostwie Powiatowym. Mała korekta – poprawnie piszemy „zon”. Fot. W. Suchta

CO NAS CZEKA

Muzeum Hutnictwa i Kuźnictwa,

ul. Hutnicza 3, tel. 854-29-96.

Wystawy stałe

— Hutnictwo i kuźnictwo Ustronia,

— Galeria Sztuki Współczesnej B.K. Heczko

Wystawy czasowe

— Wystawa rzeźby ludowej Jana Misiorza (do 30.12)

Muzeum czynne: we wtorki 9 - 17, od środy do piątku 9 - 14, w soboty 9 - 13,

niedziele 10 - 13.

Oddział Muzeum „Zbiory Marii Skalikiej”,

ul. 3 Maja 68, tel. 854-29-96.

Wystawy stałe

— Medale i ekslibrisy z kolekcji Marii Skalikiej.

— Chrzęszcz, motyle, muszle, skamieliny z kolekcji Tomasza Gazurka.

Wystawy czasowe

— Wystawa dokumentów Zdzisława Kaczorowskiego pt. „Rok 1980 - czas

nadziei i solidarności”.

Oddział czynny: we wtorki 9 - 18, środy, czwartki 9 - 14, w piątki

i soboty 9-13.

Muzeum Regionalne „Stara Zagroda”

ul. Ogrodowa 1, tel. 854-31-08.

Stala wystawa etnograficzna oraz czasowa ekspozycja stroju cieszyńskiego.

Czynne: od 9-17.

Galeria Sztuki Współczesnej „Na Gojach” B&K Heczowie

ul. Błazczyka 19, tel. 854-11-00, czynna cały czas.

Galeria Sztuki Współczesnej „Zawodzie”

ul. Sanatoryjna 7, tel. 854-35-34 wew. 488.

Galeria czynna od poniedziałku do piątku 9 - 16, w soboty 9 - 13.

Biuro Promocji i Wystaw Artystycznych

Rynek 3A, tel. 854-54-58.

— Postacie i sceny z literatury polskiej: „Trylogia”, „Pan Tadeusz”,

— Stara Ruś,

— Pejzaż – Impresje,

— Obrazy Evgeni Afanassieva.

Czynne: od poniedziałku do niedzieli 10.00-17.00.

Salon wystawowy

ul. Daszyńskiego 11 (obok kościoła)

— Malarstwo Elżbiety Szolomiak i twórców beskidzkich,

— Rękodzieło ludowe

Czynne codziennie od 9.00 do 17.00, soboty od 9.00 do 13.00.

Miejski Dom Kultury „Prażakówka”,

ul. Daszyńskiego 28, tel. 854-29-06.

IMPREZY

28.10. godz. 17.00 Występ młodzieżowego zespołu wokalnno-tanecznego
„Mazel Tov” z Gminy Żydowskiej we Lwowie -
Fundacja Życie i Misja”, ul. 3 Maja 14. Wstęp wolny.
3.11. godz. 19.00 Charytatywny koncert Adama Makowicza - MDK
„Prażakówka”.

SPORT

4.11. godz. 11.00 XI Bieg Legionów - Stadion KS „Kuźnia”
4.11. godz. 13.00 Kuźnia - Koszarawa Żywiec - Stadion KS „Kuźnia”
Runda rewanżowa
11.11. godz. 13.00 Kuźnia - Wisła Strumiń - Stadion KS „Kuźnia”

KINO „ZDRÓJ”, ul. Sanatoryjna 7 (baseny), tel/fax 854-16-40

26.10.	godz. 16.00	Gladiator
	godz. 18.45	Krzyk III
	godz. 21.00	Gladiator
27.10-1.11.	godz. 18.45	Agent XXL
	godz. 20.30	28 dni
2.11.	godz. 17.00	Agent XXL
	godz. 18.45	28 dni
	godz. 20.30	Zakazany owoc

SKLEP CALODOBOWY
spożywczo-przemysłowy **DUET** Zakupy na telefon!
43-450 Ustroń W CENTRUM USTRONIA
ul. 3 Maja 28 Tel. 24 h 854-48-10 Honorujemy karty kredytowe!
DOWÓZ GRATIS!!!

NIESTETY KLNA

KS Kuźnia Ustroń - KKS Spójnia Zebrzydowice 3:2 (3:0)

Tylko dwadzieścia minut piłkarze Kuźni stanowili zespół w meczu ligi okręgowej ze Spójnią. Potem z każdą minutą było gorzej i niewiele brakowało, by po prowadzeniu 3:0 Kuźnia zakończyła mecz remisem.

Początek spotkania to wyraźna przewaga naszego zespołu. Już w pierwszej minucie bramkę zdobywa **Roman Plaza**. W 13 min. na 2:0 podwyższa po bardzo ładnym strzale z prawej strony **Dawid Szpak**. Na boisku praktycznie istnieje tylko jedna drużyna. Kuźnia przeprowadza składowe akcje zakończone strzałami. Piłkarze Spójni ograniczają się do obrony całą drużyną, nie potrafią jednak poradzić sobie z urozmaiconymi atakami, częstymi przerzutami, precyzyjnymi dograniami na pole karne. Bardzo ładnie strzela z 25 m **Mariusz Salkiewicz**. Po chwili **Mirosław Adamus** idealnie dogrywa do **Janusza Szalбота** w polu karnym, ten jednak nieczysto trafia w piłkę. W 18 min. po dośrodkowaniu D. Szpaka trzeciego gola dla Kuźni zdobywa M. Adamus. Kuźnia ma taką przewagę, że wydaje się, iż kolejne bramki to tylko kwestia minut. Siedzący na trybunach kibice z Zebrzydowice przestrzegają swoich zawodników, by z Ustronia nie wywieźli dwucyfrowej przegranej, natomiast ustrońscy kibice co chwilę nagradzają swoich piłkarzy brawami. Niestety było to wszystko na co tego dnia było stać drużynę Kuźni. Jeszcze bito brawa po strzałach J. Szalбота i R. Plazy, później zaczynają się już indywidualne popisy, nieskładna gra i coraz częściej chaos na boisku. Nic więc dziwnego, że drugą połowę Kuźnia rozpoczyna ewidentnym błędem w obronie, co wykorzystuje Spójnia i zdobywa bramkę. O ile Kuźnia w pierwszych minutach grała jak na lidera przystało, w drugiej połowie jest to już typowa dla „okręgówki” kopanina. Do tego zawodnicy kłócą się, krzyczą na siebie. Z czasem zaczynają coraz częściej używać wulgarnych słów. Bardzo



Rywała mija M. Sikora.

Fot. W. Suchta



O piłkę walczy J. Szalbot.

Fot. W. Suchta

dobrze prowadzący spotkanie sędzia **Roman Klasa** musi reagować. Za wulgarne okrzyki podyktowany zostaje rzut wolny pośredni, z którego Spójnia zdobywa drugą bramkę. Do końca szczęśliwie utrzymuje się jednobramkową przewagę Kuźni. Kibice z niesmakiem opuszczają trybuny. A tak ładnie się zaczęło to spotkanie.

Kuźnia wystąpiła w składzie: **Henryk Buchalik**, **Tomasz Słonina**, **Piotr Popławski**, **Robert Marynowski** (od 79 min. **Maciej Szatanik**), **Wojciech Krupa**, **Mirosław Adamus**, **Mariusz Salkiewicz**, **Mieczysław Sikora** (od 82 min. **Henryk Sobczak**), **Janusz Szalbot** (od 64 min. **Andrzej Bukowczan**), **Dawid Szpak** (od 52 min. **Marcin Marianek**), **Roman Plaza**.

W najbliższy weekend Kuźnia gra na wyjeździe w Porąbce, natomiast 4 listopada odbędzie się mecz na szczycie - Kuźnia podejmie na własnym boisku drugą w tabeli Koszarawę.

Po meczu trener Spójni **Marian Przybyła** powiedział: - Zależy nam, że będziemy się dzielnie bronić i próbować kontrować. Niestety pierwsze minuty pokazały, że nie jest to takie łatwe. Może byliśmy zdekoncentrowani pięknymi widokami Ustronia i w 18 minucie było już 3:0. Zapowiadało się, że będzie jeszcze gorzej. Potem okazało się, że strzelamy bramki, trzeba przyznać z dość przypadkowych sytuacji i w sumie wynik jest dość dobry jak na beniaminka uczącego się grać w „okręgówce”. Kuźnia to dobry zespół, ograny, pewny, z szansami na awans. Wydawało się, że nas dobijają, tymczasem w drużynie Kuźni zaczęły się jakieś kłótnie, niesnaski i to ich wybiło z rytmu, a nam pozwoliło coś uszczknąć. (ws)

1.	Kuźnia	34	32-9
2.	Koszarawa	27	25-12
3.	Czechowice	23	29-23
4.	Bestwina	22	26-14
5.	Kończyce	22	22-17
6.	Zebrzydowice	21	31-16
7.	Zabrzeg	20	17-16
8.	Chybie	19	18-20
9.	Milówka	17	22-23
10.	Kaniów	15	18-29
11.	Porąbka	13	13-24
12.	Śrubia	12	16-20
13.	Kobiernice	12	16-21
14.	Strumień	12	14-25
15.	Kozy	11	9-17
16.	Wieprz	11	18-40



BIURO TURYSTYCZNO-HANDLOWE
GAZELA
 USTROŃ, ul. 3 Maja 26, tel./fax (033) 854 23 54,
 tel. kom. 0601 468 413;
 Internet: www.gazela.com.pl e-mail: office@gazela.com.pl

informuje, że w dniu 17.10.2000 r. w Wydziale Oświaty, Kultury, Sportu i Turystyki Urzędu Miasta w Ustroniu, odbyło się losowanie bezpłatnej wycieczki dla szkół korzystających z usług naszego Biura. Losowania dokonała pani Grazyna Winiarska. Wycieczkę wygrała Szkoła Podstawowa Nr 6 w Nierodzimiu.

Postanowiliśmy również ufundować dwie wycieczki dla szkół najczęściej korzystających z usług naszego Biura - są to: Szkoła Podstawowa nr 1 i Szkoła Podstawowa nr 2.

Już za rok - kolejne losowanie. Jednocześnie informujemy, że już od września przyjmujemy rezerwacje na kompleksową obsługę wycieczek lub wynajem naszych autokarów na sezon wiosenny 2001.

Informujemy, że Biuro i autokary posiadają wszystkie koncesje krajowe i zagraniczne oraz ubezpieczenia.

Zapraszamy do współpracy.

MINI - PIŁKA

10 października rozegrano w Ustroniu mistrzostwa miasta w mini - piłce nożnej chłopców. W Nierodzimiu piłkarskie piętki zmierzyły się na boisku do piłki ręcznej, grano na tzw. male bramki. W pierwszym meczu eliminacyjnym zagrali uczniowie Szkoły Podstawowej Nr 1 i Nr 6, w drugim Szkoły Podstawowej Nr 2 i Nr 3. W meczu o trzecie miejsce wygrali chłopcy z „dwójki”, a w finale spotkały się drużyny z SP-6 w Nierodzimiu i SP-3 w Polanie. Finałowa potyczka miała bardzo zacięty charakter. W normalnym czasie nie wyłoniono zwycięzcy, podobnie w dogrywce, przystąpiono więc do rzutów karnych i dopiero w drugiej serii pierwsze miejsce wywalczyła szkoła z Polany. Zespół, który będzie reprezentował Ustroń w dalszych rozgrywkach wystąpił w składzie: **Jan Zorycha** (bramkarz), **Krzysztof Cieślarski**, **Mateusz Ziółkowski** (król strzelców mistrzostw, zdobył 6 bramek), **Łukasz Baca**, **Leszek Bojda**, rezerwowi: **Paweł Gomoła**, **Mateusz Michalski**, **Dawid Heczko**. (k)



ZWIĘKSZYLI PRZEWAGĘ

Spójnia II Zebrzydowice - Mokate Nierodzim 0:1 (0:1)

Zwycięstwem nad drugą drużyną Spójni zakończyli rundę jesienną rozgrywek klasy „B” piłkarze z Nierodzima. W wyjazdowym meczu w Zebrzydowicach jedyną bramkę strzelił pod koniec pierwszej połowy **Michał Borus**, który wykazał się dobrą orientacją i sprytem w polu karnym. Drużyna Spójni przystąpiła do spotkania w składzie budzącym respekt, jednak przez całe spotkanie przeważali piłkarze Mokate. Mieli jeszcze kilka dogodnych sytuacji, raz piłka odbija się od słupka bramki Spójni.

Dzięki temu zwycięstwu wzrosła przewaga drużyny Mokate nad rywalami, gdyż zajmujące drugie i trzecie miejsce w tabeli drużyny Rudnika i Golezowa przegrały swoje spotkania.

Po meczu prezes **Piotr Naja** powiedział: - W ostatnim meczu drużyna spełniła swoje zadanie i odniosła zasłużone zwycięstwo. Korzystając z okazji chciałbym podziękować naszym najwierniejszym kibicom, którzy towarzyszyli nam przez całą rundę, także w spotkaniach wyjazdowych. Nigdzie nie przynieśli nam wstydu, zachowywali się wzorowo i to trzeba podkreślić. (ws)

1. Nierodzim	31	33-5
2. Rudnik	27	28-14
3. Baków	20	34-20
4. Golezów	20	30-19
5. Hażlach	19	25-19
6. Pięściec	16	21-22
7. Chybie II	13	16-24
8. Zebrzydowice II	12	14-14
9. Zamarski	11	17-32
10. Ochaby	8	10-22
11. Wiślica	8	10-38
12. Dębowiec	2	6-25

POZIOMO: 1) płynie przez Żywiec, 4) kanapa, 6) pluszowa zabawka, 8) przewrót, rebelia, 9) góry peruwiańskie, 10) półwysep między morzami Białym i Barentsa, 11) telewizyjne okienko, 12) „schodzi” zimą z gór, 13) dopisuje głodnemu, 14) naprawia i buduje piec, 15) w rodzinie renault, 16) marszczona w gniewie, 17) pstrokata złodziejka, 18) papuga z krzyżówką, 19) góry we Francji, 20) angielska miara gługości.

PIONOWO: 1) ciacho z jabłkami, 2) z nabojami u pasa, 3) goni w łóżysku, 4) chorgwie, 5) element sań, 6) zbędna po obiedzie, 7) bóg pogański, 11) niemiecka maszyna szyfrowa, 13) dodatek do umowy, 17) podstawówka w skrócie.

Rozwiązanie (hasło) powstanie po odczytaniu liter z pól oznaczonych liczbami w prawym dolnym rogu. Termin nadsyłania hasła mija 10 listopada b.r.

Rozwiązanie krzyżówki z nr 40
CZAS NA RYDZE

Nagrodę 30 zł otrzymuje **ŁUCJA DYSZLEWSKA** z Ustronia, ul. Grażyny 6. Zapraszamy do redakcji.

Wiycie co ludeczkowie...

Telewizja ma też ponikiedy dobry wpływ na człowieka. Dyci narzykalach, że to jyny taki milijónski złodziej czasu, ale teraz widzimy też co inszego.

Mój chłop łostatnio sie zawziył i chce być sztrasznucnie mōndry. Szkoda, że dziepro na stare roki, no ale jako to prawióm „lepi późno niż wcale”. Łoglōndo ty wszyckie teleturnieje, kie-rych je przeca moc w telewizorze i tak sie do tego zapolił, że nie łopuści ani jednego. Tu „Miliónerzi”, tam zaś „Życiowo szansa”, kaj indzi „Jedyn z dziesiynciu” i tak mu zleci cały wieczór. Zawziył sie i chce być tak mōndry jako wszyckie zawodnicy do kupy. Siedzi przed tym pudłym i na każde pytani chce łodpowiedzieć, a strasznuć je zły jak czego nie wiý. Chlado gibko w słowniku, abo encyklopedii, no doista ni mogym go poznać. Taki sie zrobił mōndry. A móglibyście go widzieć jak cosi wiý, a tyn borok w telewizorze ni. Co łón wtedy prawi, a jaki je rod, to żodyn nie uwierzi.

Tak se myślým, że kapke szkoda, że jak my byli młodzi, to nie było ani telewizorów, ani teleturniejów, kaj by sie cynilo, co kiery mo w głowie, bo możne by tyn mój chłop aji studia skōńczył przy taki zachyncie. Ale i tak dobrze, bo widzimy, że zara-ził tym wariactwým nasze wnuki. Też możne łone sie wyuczóm jako patrzy.

Gynia

Informujemy, że z dniem 31.12.2000 r po raz ostatni będą odebrane śmieci, które nie znajdują się w kubłach. Przypominamy, że zgodnie z Uchwałą Rady Miejskiej, każdy mieszkaniec musi posiadać odpowiednią ilość kubłów - do ilości wytwarzanych śmieci.

W naszej firmie można zakupić kubel na śmieci, zaś osobom, których sytuacja finansowa nie jest obecnie najlepsza wychodzimy naprzeciw oferując odpowiednio oznakowane worki plastikowe które można nabyć u kierowców śmieciarek, lub w naszej firmie.

Począwszy od 1.01.2001 odpady komunalne będą odbierane wyłącznie z kubłów lub w workach oznaczonych nazwą naszego Zakładu.

KRZYŻÓWKA KRZYŻÓWKA KRZYŻÓWKA

1		2		3		4		5		6		7
	5					12						
			8	6								
9				1			10		10			
			11									
12			11			13				4		
				14		8						14
15									16	9		
	13				17							
18		7		19				3	20			

GAZETA
USTRONSKA

Tygodnik Rady Miejskiej. Redaguje Zespół. Redaktor Naczelny: **Wojciech Suchta**. Rada Programowa: **Stanisław Malina**, **Stanisław Niemczyk**, **Marzena Szczotka**, **Józef Twardzik**. Adres redakcji: 43-450 Ustron, Rynek 1 (Ratusz), pok. nr 9, parter. Tel. 854-34-67. Zastrzegamy sobie prawo przeredagowywania, dokonywania skrótów i zmiany tytułów w nadsyłanych materiałach. Tekstów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Ogłoszenia przyjmujemy w siedzibie redakcji, w dni powszednie, w godz. 8.00-16.00. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam. Skład: Gazeta Ustroniska; Druk: Drukarnia „INTERFON”, Cieszyń, ul. Olszaka, tel. 851-05-43, tel/fax 851-16-43. Indeks nr 359912. Numer zamknięto 20.10.2000 r. Termin zamknięcia kolejnego numeru: 27.10.2000 r.